

**Sprawozdanie z wycieczki szkoleniowo-turystycznej młodzieży BZSZ
do Krakowa, Wieliczki i Dąbrowy Tarnowskiej w ramach
projektu „Podkarpacie stawia na zawodowców” w dniach 29.09- 01.10.2014**

W dniach 29.09-01.10.2014r. młodzież z TH, TŻiUG oraz TOUG (w sumie 28 osób) uczestnicząca w projekcie „**Podkarpacie stawia na zawodowców**” wraz z opiekunami Panią Wiolettą Wielgosz i Rafałem Walaskiem uczestniczyła w studyjnym, szkoleniowo-turystycznym wyjeździe mającym na celu przedstawienie uczniom i porównanie zapleczy obiektów gastronomiczno-hotelowych: restauracji z kuchnią innych narodowości oraz hoteli o różnym standardzie: w tym 4-ro i 5-cio gwiazdkowych.

Wyjazd zorganizowany został przez Biuro Podróży Eko-Bieszczady. Pan Bogdan Pleskacz-Prezes Biura przygotował różnorodny i niezwykle ciekawy harmonogram, pełniąc zaś rolę przewodnika *osobiście nadzorował realizację każdego punktu programu wycieczki. Koordynatorem działań* organizacyjnych w szkole była Pani Alina Konik – asystent koordynatora Projektu. Przez cały czas trwania wycieczki uczestnikom dopisywały: słoneczna pogoda, naukowa atmosfera oraz wspaniałe humory, co miało pozytywny wpływ na zakres i odbiór atrakcji zaplanowanych na każdy dzień. Przejazd z Ustrzyk Dolnych do Dąbrowy Tarnowskiej przebiegał sprawnie, a na postoju w okolicach Brzostka młodzież przebrała się w „uniformy galowe” i fartuchy pozwalające im wejść na zaplecze obiektów gastronomicznych.

Pod pierwszy zaplanowany *hotel „Cristal Park”**** w Dąbrowie Tarnowskiej* autobus podjechał o godzinie 11.30, po czym od razu zwiedzający przywitani zostali przez Panią manager, która profesjonalnie i rzeczowo odpowiadała na pytania i oprowadziła młodzież po części hotelowej i restauracyjnej. Następnie grupa udała się w stronę krakowskiego Podgórze, gdzie czekała na nią prezentacja kuchni greckiej w *restauracji „Hellada”*. Po degustacji greckich frykasów, które o dziwo nie smakowały wszystkim uczestnikom, młodzież zadawała pytania kucharzowi co było jakby dopełnieniem doświadczeń i wiedzy zaczerpniętej w trakcie degustacji.

Od godziny 16.30 pieszo z Podgórze, *przez Bulwary Wiślane, ul. Kanoniczą, ul. Grodzką* grupa udała się na *Krakowski Rynek*. Pan Bogdan opowiadał o mijanych po drodze historyczno-architektonicznych „perełkach”. Obiad degustowano w *restauracji staropolskiej „U Babci Maliny”*, gdzie nasza młodzież ciekawa świata znów wypytywała o arkaną sztuki kulinarnej. Do godziny 20-tej wycieczka przebywała w *podziemiach Sukiennic*, gdzie zaznajamiała się z historią Krakowa zwiedzając *muzeum multimedialne*. Należy tutaj wspomnieć o niezwykle młodym panu przewodniku muzealnym, który rozsiewając swój urok osobisty wzbudzał niezwykle zainteresowanie wśród żeńskiej części wycieczki. Podziękowanie i pożegnanie Pana przewodnika przebiegło w rodzinnej atmosferze. W godzinach wieczornych uczestnicy udali się autobusem do *hotelu „Solny”*** w Wieliczce*, gdzie zaplanowano dwa noclegi wraz ze śniadaniem.

Drugi dzień, rozpoczęty wcześniej i niezwykle sprawnie organizacyjnie śniadaniem szwedzkim miał być w założeniu najbardziej obfitym w atrakcje dniem i takim oczywiście się stał. Przejazd z Wieliczki pod krakowski *hotel „„Andel’s”***** przebiegł sprawnie, tak więc nasza wycieczka zameldowała się w hallu hotelowym o 9.30. Czekala tam na nią trzyosobowa grupa manager’ów, która przeprowadziła w sali konferencyjnej profesjonalną, na wysokim poziomie prezentację o sieci hotelowej i arkanach działania hotelu na rynku krakowskim i krajowym. Następnie młodzież oprowadzona została po pokojach i części gastronomicznej. Hotel Andel’s jest przykładem modernistycznej, designer’skiej myśli inwestorów i zaangażowania kadry o najwyższych hotelarskich kwalifikacjach. Następnie grupa pieszo udała się do zlokalizowanego na ul. Szczepańskiej *hotelu „Stary”******, który na opiekunach wywarł największe wrażenie. Kolaż w XVI-wiecznej kamienicy zaadaptowanej na wnętrza hotelowe sugestywnie i zadziwiająco wpływał na wyobraźnię młodzieży. W takim obiekcie wydaje się, iż praca byłaby spełnieniem marzeń zawodowych niejednego hotelarza, kelnera i kucharza. Młodzież wyrażała zachwyt i podziw dla sztuki i użyteczności zastosowanych w nim rozwiązań architektonicznych i funkcjonalnych. Sztukę, tradycję, nowoczesność i umiejętność przystosowania do potrzeb klientów skupiono w jednym obiekcie. Kolejnym zwiedzonym hotelem był zlokalizowany na ul. Świętego Jana „*Pałac*

Bonerowski*****. Nazwa zwyczajowa pochodzi od Bonerów, szlacheckiej rodziny, która odgrywała ważną rolę na dworze Jagiellonów. Kamienicę parokrotnie przebudowywano, częściowo uzupełniając pierwotny styl gotycki elementami renesansowymi i barokowymi. W 1836 przebudowano elewację frontową, a w połowie XIX wieku dokonano szeregu zmian w celu powiększenia obiektu, nie ingerując w spójność jego stylistyki, dzięki czemu budynek zyskał eklektyczny, historyzujący charakter. Wyjątkowy budynek hotelu **"The Bonerowski Palace"** do dziś jest jednym z najświetniejszych zabytków mieszanej architektury starego Krakowa. Archeolodzy zidentyfikowali w nim doniosłe skarby architektury, jak średniowieczny filar cięty na sposób gotycki czy przedstawiającą sceny wiejskie polichromię, wspinały okaz z XVII wieku. Obecnie to jest miejsce gdzie historia i duch kilku epok przeplatają się z nowoczesnymi technologiami, komfortem i kuchniami świata. Młodzież BZSZ, sądząc po rozmowach, była zachwycona właśnie tym obiektem.

Następnym przystankiem na trasie była **restauracja "Horai" na kazimierzowskim placu Wolnica**. Nazwa pochodzi o góry Horai, czyli starożytnej krainy szczęśliwości. Rośnie tam złote drzewo ze srebrnymi korzeniami. A restauracja Horai to kraina smakowitości. Gotują tam kucharze kochający swój fach. Podczas gdy większość działających w Polsce azjatyckich kucharzy we własnym kraju wykonywała całkiem inne zawody i nie miała okazji nawet stanąć przy garnkach, szefowie z restauracji Horai przez wiele lat terminowali w restauracjach Chin czy Tajlandii i mają ortodoksyjne podejście do patelni. W sali jadalnej podano tajską zupę na mleku kokosowym i cytrynowej trawie, pałace podniebienie mięsa w żółtym curry, klasyczne Pad Thai, czyli ryżowy makaron smażony z mięsem. Uczniowie w trakcie spożywania uczyli się umiejętności spożywania strawy pałeczkami bambusowymi, które to nauki i informacje o kuchni przedstawiał sam szef lokalu **"Horai"**.

Przed restauracją czekała na grupę Pani przewodnik. Poprowadziła młodzież przez **"serce Kazimierza", wzgórze i katedrę wawelską, ulicę Kanoniczną, Grodzką na rynek pod Kościół Mariacki**. Tam pożegnała młodzież usatysfakcjonowaną mnóstwem przekazanych im informacji. Obiadokolacją w stylu tradycyjnej kuchni polskiej wycieczkowicze raczyli się w **restauracji "La Bicicletta" na Kazimierzu**.

Ostatnim punktem programu był czas wolny w **galerii handlowej "Kazimierz"**. Skompletowana i usatysfakcjonowana grupa o 21-wszej zjawiała się w autobusie i tak zakończył się dzień drugi wyjazdu.

Środa powitała uczestników mglistą pogodą, co nie miało wpływu na realizację programu, gdyż ten przewidywał po wykwaterowaniu z **hotelu "Solny"** zwiedzanie **kopalni soli w Wieliczce**. Grupie przypisany został niezmiernie sympatyczny, dojrzały Pan górnik solny, emeryt, który tryskał elokwencją i dowcipem popartym narzeczem krakowskim. Uświadomił młodzieży podczas 4-godzinnego zwiedzania jak ważne jest zachowanie i poszanowanie dziedzictwa kulturowego tym bardziej, że jest ono wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Obiad zaplanowany był w **podziemnej restauracji w komorze Warszawa**, a niezwykłego doświadczenia zdobyli uczniowie TŻiUG i TOUG, którzy zwiedzali kuchnię restauracyjną. Pan przewodnik kopalniany pozostawił młodzież przy bramie wejściowej i otrzymał od niej gromkie brawa za zaangażowanie, pasję i kunszt wykonywanej pracy.

Wyjazd z Wieliczki nastąpił o 15.15 i przebiegał w pozytywnej, nostalgicznej i niekiedy biesiadnej atmosferze. Uczestnicy grupy o 20.30 zostali odebrani przez rodziców na parkingu szkolnym i tym samym wyjazd został zakończony. Młodzież BZSZ godnie reprezentowała szkołę i Bieszczady, była niezwykle chwalona za dyscyplinę, elegancję i ciekawość zawodową. Jesteśmy z nich dumni! W tym miejscu należy podziękować Panu Bogdanowi Pleskaczowi za zaangażowanie i utrzymanie wspaniałej atmosfery na wyjeździe, a Pani Alinie Konik za perfekcyjną organizację wyjazdu.

Rafał Walasek